

Nr akt

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Oran, Łódź, dnia 20. IV. 1952 r.

Szerepaniak Antoni plut. Oficer Śledczy Pow. Łódź

Bezpieczeństwa Publicznego w Oran, Łódź

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Bartłomiej Bronisław

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Józef i Marii Bołtuńscy

Data i miejsce urodzenia 6. IV. 1928 r. Kłodzko pow. Oran, Łódź

Miejsce zamieszkania Kłodzko okr. 5. gm. Łódź pow. Oran, Łódź

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie 4 dniowa praca

Zawód bez zawodu Wykształcenie 8. kl. liceum, pedagog.

Przynależność do R. K. U. Oran, Łódź Stopień wojskowy nie służył

Stosunek do służby wojskowej poborowy

Stan rodzinny kawaler

Stan majątkowy nie służył

Odnaczenia i ordery nie służył

Karalność karany 1928 r., pow. Łódź, Rejonowy i
Kłodzko, na 5 lat więzienia, za przynależność
do nielegalnej organ. komunistycznej

Pyt: Kiedy otrzymałś ojciec robotę senną?

Odp: Od momentu kiedyś pojechał chorować na 4 dni

pracy, co było coraz gorzej, nie mógł już nie służyć

Bartłomiej Bronisław

niało, tak że zaraz po inkantacji, a ubiegłym tygo-
dnie ojciec zabił tę chorą dziewczinę.

Wtedy tej dziewcziny otrzymał tylko brat mój
Stanisław, tak to więcej nikt.

Wtedy innemu ojciec z tym młodym dzieckiem
nie udało się kupić ciętka którego
też robiliśmy, od kogo tego ja nie wiem, ponieważ
ja się go nie pytałem, a ojciec mi nie mówił.
Wtedy tego ciętka otrzymał tylko brat Stanisław.

Pyt: Kiedy brat Stanisław kupił od kogo buty za sto-
niem?

Odp: Tego kiedy brat Stanisław kupił od kogo
buty, dokładnie nie wiem, ponieważ, ja się
z nim i z dzieckiem od 1948 r. do 1951 r. do parady-
miku. Gdy powróciłem z więzienia to buty jakieś
buty były, ale czy te buty były kupione od kogo
tego nie wiem, brat mi nie mówił, ja się go też
nie pytałem. Wtedy z tym młodym brat Stanisław
powiedział mi że kupił od kogo jakieś ^{buty} ciętka.
mówił mi to jeszcze przed inkantacją. Kiedyś
o kogo to ja go dokładnie nie znam dokładnie
gdy miałem 8. sium lat pomagałem jemu się jobić
z dzieckiem i gdzieś wyjechał i o obecnego czasu
go nie widziałem i nie miałem żadnych styczności
z nim. O tym protokół przesłuchania sędzi
zakończono. Protokół spisano zgodnie z moim zezna-
niami co po przeczytaniu go, straciłem zgodzić
takowego właściwym fałszywym.

Przedtucha

Włodek, sekretarz Anki

Batwa Brownaw